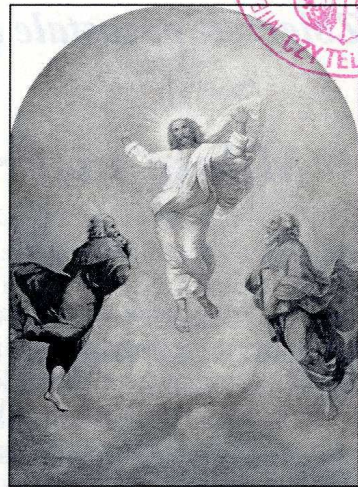


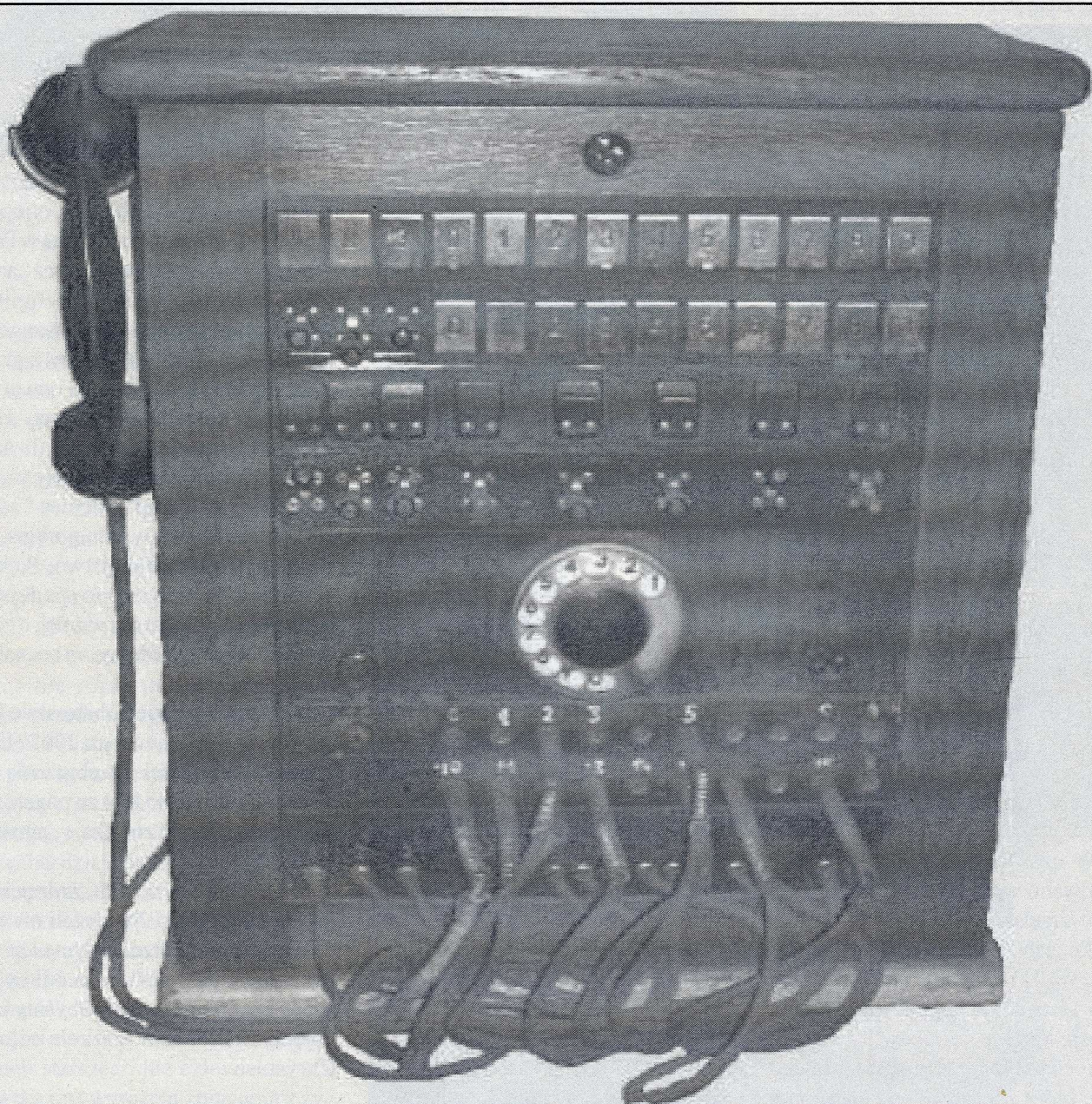


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 7 (185) 18 lutego 2007r.



Nieprzyjaciel podsłuchuje

Miłość nieprzyjaciół – najtrudniejsze wyzwanie

Miłość nieprzyjaciół to jedno z najtrudniejszych wezwań Ewangelii. Nauka Chrystusa jest w tym względzie przełomowa w dziejach świata. Wierność tej miłości wymaga wielkiego duchowego wysiłku, wymaga świadomego zaangażowania się w pracę nad sobą, aby przezwyciężyć złe pragnienia, gwałtowne myśli o zemście, o odpłacie złem za zło.

zuje zabić proroków bożka Baala (1 Krl 18,40). Także Dawid, który mając taką możliwość, nie zabija prześladowającego go Saula (pierwsze czytanie - 1 Sm 26); czyni to jednak nie tyle z miłosierdzia, co raczej z panującego przekonania, że kto podniesie rękę na króla, Pomażanica Pańskiego, tego spotka wielkie nieszczęście i Boża kara.

Jezus czyni miłowy krok w historii

kamery i mikrofony skierowane ku pokrzywdzonym i ich rodzinom i okrzyki: „śmierć za śmierć”, „zabić mordercę i gwałciela” itp. Z jednej strony należy rozumieć rozpacz i ból cierpiących, ale z drugiej strony nie jest to zachowanie chrześcijańskie. I nie chodzi tu o bezkarność przestępców, a jedynie o wyzbywanie się nienawiści, o to, aby chrześcijanie wyróżniali się od innych ludzi większym miłosierdziem i umiejętnością prawdziwego przebaczenia.

Kto nas może uczyć miłości nieprzyjaciół i przebaczenia? Wiele do myślenia dało mi wydarzenie sprzed kilku miesięcy. Miało ono miejsce w USA, w wiosce Nichel Mines w Pensylwanii, zamieszkiwanej przez „amiszów”. Jest to wspólnota religijna, czerpiąca swoją doktrynę z Ewangelii, odrzucająca wszelkie układy z grzechem, do tego stopnia, że nawet są przeciwni postępowi i nie używają wielu zdobyczy techniki i cywilizacji. Otóż 2.10.2006 roku do szkoły w Nichel Mines wtargnął szaleniec i zabił kilka dziewczynek w jednej z klas, po czym popełnił samobójstwo. Piękne było świadectwo wypowiedziane przez rodziców kilka dni później, o tym, że przebaczą mordercy, bo tak nakazywał Jezus.

Czy stać na takie bohaterstwo katolików nad Wisłą w roku 2007? Czy w dziedzinie miłości i przebaczenia nie jesteśmy o wiele do tyłu za pogardzanymi może za swe zwyczaje „amiszami”?

„*Módlcie się za tych, którzy was oczerniają*” (Łk 6,28). Jeżeli nie potrafimy czynić dobrze naszym nieprzyjaciółom to przynajmniej módlmy się z nich i za siebie samych, abyśmy byli pojętymi uczniami w szkole miłości Chrystusa.

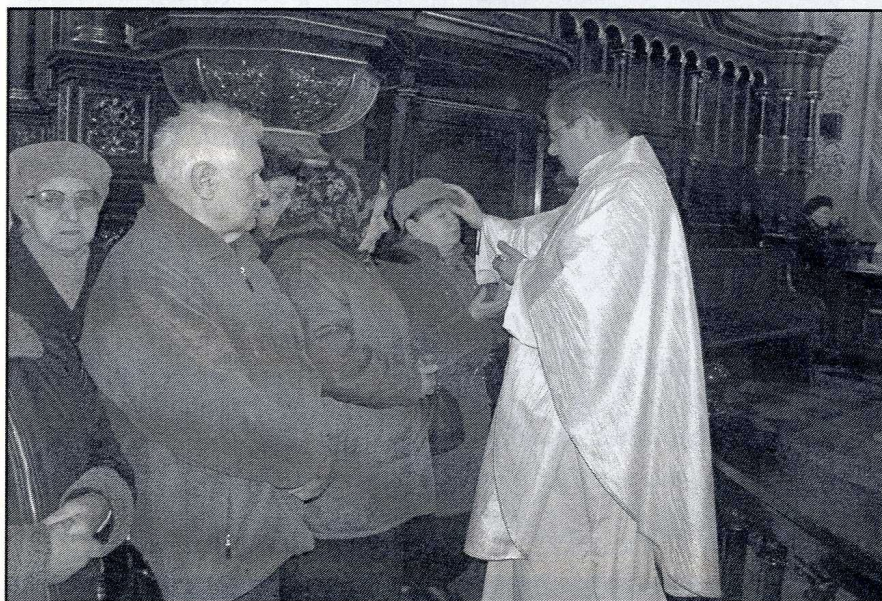
Ks Tomasz Grzywna



W czasach Starego Testamentu stosowano we wszystkich kulturach, także izraelskiej, zasadę odpłaty: „oko za oko, ząb za ząb, śmierć za śmierć” (por. Wj 21). Dlatego na kartach Starego Testamentu jest tak wiele wojen, agresji, zemsty, zabójstw i gwałtów. Nawet wielki Mojżesz zabija Egipcjanina, który znęcał się nad jego rodakiem (Wj 2,12), a prorok Eliasz naka-

moralności dając przykazanie miłości i to nawet miłości nieprzyjaciół. To zasada nie do przyjęcia dla pogan i dla wyznawców innych religii poza chrześcijaństwem. Nawet i wśród chrześcijan było i jest trudno wprowadzić w życie tę zasadę. Jeśli w dzisiejszych czasach ktoś dozna wielkiej krzywdy, najczęściej odpowiada agresją i wezwaniem do zemsty. Widzimy wtedy

Kazanie na dzień chorych



Drodzy Bracia i Siostry, Drodzy Chorzy i cierpiący, szukający pomocy u Chrystusa i Jego Niepokalanej Matki!

1. Choroba i starość „ciemną doliną”

Ks. Roman Rogowski, znany polski teolog i zarazem miłośnik gór, alpinista, wędrowiec, mój ulubiony pisarz wydał niedawno książkę pt. „*Chciałbym przechodził przez ciemną dolinę...*” (Ps 23,4). To kolejna z jego książek, które mówią o Bogu, człowieku i świecie, w której wspomnienia z gór przeplatają się z cytatami światowej poezji i prozy oraz refleksjami teologicznymi samego autora. Ta pozycja nieco się różni jednak od innych, które przede wszystkim ukazywały piękno świata i uwielbiały Stwórcę. Jej głównym tematem jest choroba, cierpienie, starość. Sam autor bowiem, zbliżający się do 70 urodzin, czuje coraz bardziej, że ma mniej sił, że już nie może, jak dawniej, podejmować tak wzmoczonego wysiłku, gdy nawet zdobywał szczyty Himalajów. Teraz nawet wejście na niewielką górkę sprawia mu trudności. Przychodzą w jego życiu kolejne choroby, słabości, ból egzystencji starszego już człowieka i tak książka jest wyrazem zmagania z życiem i cierpieniem. Sam tytuł: „*Chciałbym przechodził...*” daje nadzieję. Jest cytatem psalmu, a życie jawi się autorowi jako przechodzenie przez ciemną, straszną dolinę, jednak nie

należy wątpić i załamywać się; o tym mówi dalszy werset: „*zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną*”. Ty, Panie jesteś zawsze blisko i nie pozwolisz mi zginać, dodasz sił, aby przez wszystko przejść, aby zwyciężyć zwątpienie.

2. Tajemnica cierpienia

Czym jest choroba, cierpienie? – zadaje sobie pytanie autor książki. I pisze: na pewno choroba jest znakiem. Ale znakiem czego? Inaczej mówiąc, co Bóg chce nam powiedzieć dopuszczając chorobę? Na to pytanie człowiek musi sam sobie odpowiedzieć. Tak samo znakiem jest starość, która jest w pewien sposób podobna do choroby, jak pisał Terencjusz, starożytny komediopisarz, „sama

w sobie jest chorobą”.

Ks. Rogowski pisze: Starość przybliża nas do śmierci, a przez to do samego Boga. Czyż starość nie jest znakiem uczestnictwa w świętości Najwyższego, Przedwiecznego Boga? Oto Bóg jawi się w prorocztwie Daniela jako Starzec, „Przedwieczny”, „Starowieczny”, ma włosy „białe jak śnieg” (Dn 7,9). Czy starość nie jest przygotowaniem do wejścia w bramy „nieba nowego i ziemi nowej” (Ap 21,1), gdzie szczególne miejsce zajmują starcy, ludzie mądrzy i doświadczeni cierpieniem; tam przecież, jak mówi Pismo Święte zasiądziemy wśród „dwudziestu czterech starców odzianych w białe szaty”?

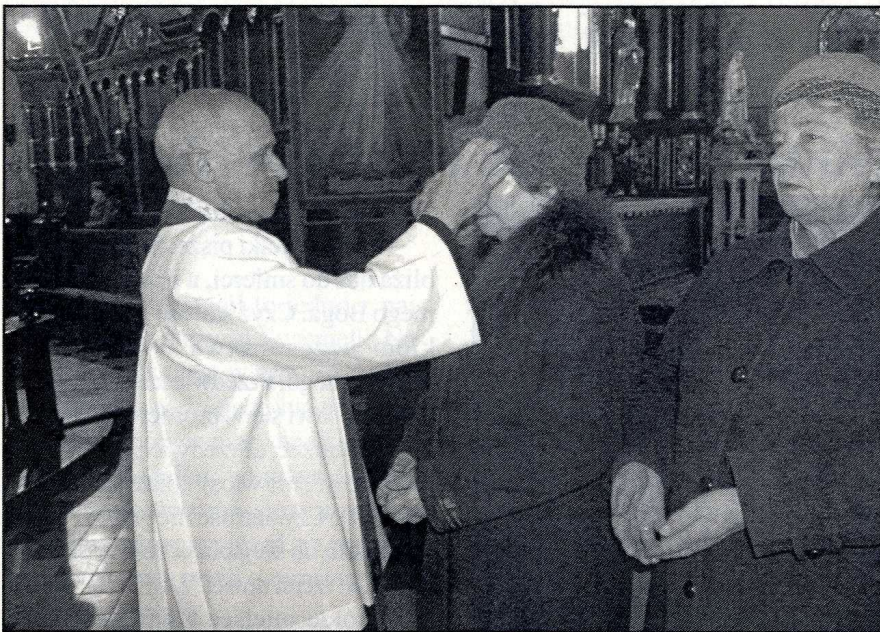
Cierpienie, w różnych postaciach, jest wielkim problemem świata. Ale nie tylko problemem, ono jest **tajemnicą**, stanowi **misterium!** Mocuje się z nim biblijny Hiob, ale przecież nawet i on nie otrzymuje odpowiedzi na pytanie o sens cierpienia. Ale otrzymuje on łaskę bliskości Boga i po długich rozmyślaniach modlitwach wyznaje: „*dotąd znałem Cię tylko ze słyszenia, a teraz ujrzałem Cię wzrokiem*” (Hi 42,5).

3. Chrystus „cierpiący z cierpiącymi”

Czy coś zmieniło się po przyjściu Chrystusa, który żył jak człowiek i cierpiał za nas, zbawił nas swoim cierpie-

(C.d. na s. 4)





(C.d. ze s. 3)

niem? Można odpowiedzieć nieco przewrotnie - I tak i nie. Paul Claudel, znamienity myśliciel, powiedział, że „*Bóg nie przyszedł, aby wyjaśnić cierpienie, ale On przyszedł, aby wypełnić je swoją obecnością*”. Po przyjściu na ziemię Chrystusa stoimy w wyjaśnieniu cierpienia jakby w miejscu, ale zarazem w ZUPEŁNIE INNYM MIEJSCU. Zamiast wyjaśnienia cierpienia otrzymujemy Boga i Jego obecność, otrzymujemy cierpiącego Jezusa i Jego cierpienie z nami. Czy to wystarczy - zapytamy? Musi wystarczyć, pod jednym warunkiem, że istnieje **wiara**, że jestem człowiekiem wierzącym, bo jeśli nie - choroba zamienia się w tragedię i dramat, z którego nie ma już żadnego wyjścia. Ale jeżeli wierzymy to mamy ufność, że „*On przekształca nasze śmiertelne ciała poniżone na podobieństwo swego chwalebego ciała*” (Flp 3,21)

Chrystus jest dla wszystkich nas wzorem człowieka, który najpiękniej wypełnił wolę Ojca, przyjął wszystko, szczególnie cierpienie, które połączone z miłością zbawiło wszystkich ludzi. Każdy chrześcijanin powinien naśladować Chrystusa, żyć w Chrystusie – o tym mówi często św. Paweł w swoich listach. „*Chrystus w was mieszka*” ((Rz 8,10), „*Jezus Chrystus jest w was*” (2 Kor 13,5), a także życzy: „*Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach*” (Ef 3,17). Jesteśmy „*stworzeni w Chrystusie*” (Ef 2,10), i „*uświęceni w Chrystusie*” (1 Kor 1,2). Jesteśmy także napełnieni Jego życiem i Zmartwychwstaniem przez chrzest święty.

4. Dopełniamy braki udreń Chrystusa

Św. Paweł wypowiada także piękne i tajemnicze zdanie o cierpieniu wraz z Chrystusem. „*Obfitują w nas cierpienia Chrystusa*” (2 Kor 1,5), co oznacza, że coś z cierpień Chrystusa znajduje się w życiu jego uczniów. A św. Paweł idzie dalej i pisze: „*Ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół*” (Kol 1,24). Ten trudny tekst może oznaczać – pisze ks. Rogowski - że Jezus, mimo zmartwychwstania i uwielbienia, nadal w jakiś sposób cierpi, ale cierpi w swoich uczniach, w członkach swego Ciała, Kościoła i cierpi tymi cierpieniami, których nie cierpiał na ziemi. Nie cierpiał na choroby i niepełnosprawność, nie cierpiał na starość

i powolne obumieranie. I w tym sensie cierpi w nas, że udzielamy mu swego ciała, by jeszcze doznawał tego rodzaju cierpień. Jest to możliwe, ponieważ „*we mnie jest Chrystus*”, nie dlatego, że jestem świętym, ale dlatego że On mnie kocha. Cierpiąc – „*wypożyczamy*” Jezusowi nasze ciała, aby mógł cierpieć tymi cierpieniami, których nie cierpiał. W ten sposób „*w swoim ciele dopełniamy braków udreń Chrystusa*”.

To bardzo ciekawa myśl, swoimi cierpieniami pomagamy Chrystusowi zbawiać świat. A więc nie należy myśleć, że ten, kto cierpi jest przeklęty przez Boga – przeciwnie - jest błogosławiony, albowiem zaufał Panu, albowiem wraz z Chrystusem zbawia świat.

5. Maryja Matką cierpiących

Wzorem dla wszystkich cierpiących jest także Maryja, Matka Boża. Ona całe swoje życie ufała Panu. Ona przyjmowała wszystkie cierpienia w imię Boże, mówiąc: „*Oto Ja służebnica Pańska*” (Łk 1,38). Przeżywała różne cierpienia fizyczne, ale najwięcej było cierpień duchowych. Zapowiadała je już Symeon: „*Twoją duszę miecz przeniknie*” (Łk 2,35). I rzeczywiście, przeniknął Ją miecz boleści, gdy widziała cierpiącego Syna. Ale mimo to, zawsze ufała Panu, zawsze była wierną Służebnicą Pańską. Ona, kochając nas, swoje dzieci, cierpi z cierpiącymi i wyprasza im potrzebne łaski.





6. Zakończenie – Pan jest z nami

Dzisiaj więc, w tym Dniu wszystkich Chorych, wpatrujemy się w Chrystusa i w Jego Matkę. Uczmy się odczytywać w cierpieniu znaki Bożej miłości. Ufać Panu zawsze, ufać w każdej chwili. Tej nadziei i głębokiej wiary potrzebują wszyscy chorzy. Potrzebują także pomocnej dłoni człowieka – o ile łatwiej jest znieść cierpienia w obecności bliskiej osoby. Bądźmy także, jeśli kto może, Samarytanami, służmy z miłością, służmy naszym cierpiącym braciom i siostram, a przez to wypełnimy przykazanie miłości.

„Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną” (Ps 23,4). Jest z nami zawsze Pan, jest Jego Matka, Maryja. Kto ufa Panu, nigdy nie dozna zawodu.

Ks. Tomasz Grzywna



7 Niedziela zwykła – 18.02. 2007 r.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś rozpoczyna się Tydzień Trzeźwości pod hasłem: *Maryjo pomóż nam żyć w trzeźwości*. Wiemy, jak wielkim zniewoleniem jest nadużywanie alkoholu. Wkrótce rozpoczyna się czas Wielkiego Postu. Przeżyjmy ten czas w trzeźwości, abstinencji, dla dobra swoich najbliższych czy zachęty do trwania w trzeźwości dla ludzi uzależnionych. Na bocznych ołtarzach znajdują się teksty przyrzeczeń abstynenckich. Zachęcamy wszystkich, którzy mają problemy z własną trzeźwością, aby podpisali zobowiązania do życia w trzeźwości. Zachęcamy również wszystkich, którzy chcieliby pomóc innym w wyjściu z nałogu, do modlitwy w ich intencji i przeżywania Wielkiego Postu w trzeźwości. Zachęcamy do podpisania Krucjaty Wyzwolenia Człowieka.

2. W tym tygodniu przypada **ŚRODA POPIELCOWA**. Wraz z tym dniem rozpoczyna się czas **WIELKIEGO POSTU**, w którym przez modlitwę, pokutne uczynki i czynną miłość bliźniego przygotowujemy się do Świąt Wielkanocnych. Okres Wielkiego Postu ma cha-

akter chrzcielny i pokutny, dlatego w tym czasie modlimy się za tych, którzy będą ochrzczeni i za nas samych, którzy zostaliśmy obdarowani łaską Chrztu świętego. Dziękujemy za łaskę wiary. W duchu wiary i pobożności starajmy się podejmować dobrowolne umartwienia. W Środę Popielcową Msze święte połączone z posypaniem głów popiołem, celebrować będziemy w następujących godzinach: do południa – jak w każdą niedzielę – z tym, że nie będzie Mszy świętej o godzinie 12:30, a po południu o godzinie 17:00 i 18:30. Zachęcamy do pielęgnowania zwyczaju zabierania poświęconego popiołu do domów, aby posypać głowy tych domowników, którzy nie mogą przyjąć na liturgię popielcową. Po Mszy świętej

o godzinie 11:00 rozpocznie się adoracja Najświętszego Sakramentu, która trwać będzie do godziny 17:00. Chcemy bowiem – zgodnie z apelem naszych Księży Biskupów – aby ten dzień był **DNIEM POKUTY ZA GRZECHY NIEWIERNOŚCI WOBEC CHRYSZTUSA I JEGO KOŚCIOŁA**. Zachęcamy i zapraszamy do trwania przed Najświętszym Sakramentem, aby uwielbiać Boga, adorować, dziękować Mu za otrzymane ła-



ski, upraszać dla siebie łaskę dobrego przeżycia Wielkiego Postu oraz przepraszać za grzechy. Nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy rozpoczniemy o godzinie 16:40.

3. W Strożach Mszę świętą w Środę Popielcową odprawimy o godzinie 16:00, zaś w Płowcach o godzinie 17:00.

4. W Środę Popielcową obowiązuje post ścisły. Wstrzymanie się od pokarmów mięsnych obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 14 rok życia. Post ilościowy, czyli jeden posiłek do syta w ciągu dnia, obowiązuje wszystkich wiernych, którzy ukończyli 18 rok życia, a nie rozpoczęli sześćdziesiątego. Zachęcamy rodziców, aby dzieci, które nie są jeszcze zobowiązane do zachowywania tego postu, były wychowywane również w tym duchu.

5. W okresie Wielkiego Postu prosimy gorąco, aby nie zaniebysać troski o chorych czy wiernych w starszym wieku, którzy nie mogą uczęszczać na Msze święte i korzystać w kościele z sakramentów świętych. Doświadczenie nam mówi, że wielu odchodzi z tego świata nie pojednawszy się z Panem Bogiem. Zapraszając kapłana pomóżmy im wyspowiadać się, przyjąć sakrament Chorych oraz Komunię świętą. Prosi-

my, aby nie zaniebysać spraw duchowych, spowiedzi i Komunii świętej.

6. W okresie Wielkiego Postu, w każdy piątek, o godzinie 8:30, odprawiać będziemy *Drogę krzyżową* dla starszych Parafian. O godzinie 17:15 rozpoczynać będziemy takie nabożeństwo dla dzieci i wszystkich chętnych, szczególnie rodziców dzieci szkolnych. Dla młodzieży i chętnych nabożeństwo *Drogi krzyżowej* odprawiać będziemy także w piątki po Mszy św. wieczornej.

7. W Strożach i Płowcach nabożeństwo *Drogi krzyżowej* w każdy piątek będzie odprawiane o godzinie 17:00. Parafian tam

mieszkających prosimy o przeprowadzenie tego nabożeństwa we własnym zakresie.

8. Od przyszłej niedzieli nabożeństwo *Gorzkich Żalów* odprawiać będziemy o godzinie 17:00, zaś w Strożach i Płowcach, *Gorzkie Żale* będą odśpiewane bezpośrednio po Mszy świętej. Na tych nabożeństwach zbierać będziemy ofiary na kwiaty do Bożego Grobu. Serdecznie zapraszamy na te rzewne, wielkopostne nabożeństwa, aby jak najgłębiej wnikać w tajemnice naszego zbawienia. Za udział w nabożeństwie *Drogi krzyżowej* i *Gorzkich Żalach*, można zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami..

9. Informujemy, że po I Niedzieli Wielkiego Postu, w każdy wtorek, środę i czwartek, po Mszy świętej wieczor-

nej, przeprowadzać będziemy cykl katechez przygotowujących do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego. Bardzo prosimy, aby ta informacja dotarła do wszystkich ludzi młodych. Potwierdzenia udziału w katechezach przedmałżeńskich wymaga się przy spisywaniu protokołu przedślubnego. Informacja o tych katechezach jest także przekazana do innych parafii naszego miasta. Takie nauki są również głoszone w każdym ośrodku akademickim dla wszystkich studentów, pod warunkiem, że się tym zainteresują. Prosimy, aby te wymogi Prawa kościelnego traktować poważnie, bo przecież tu chodzi o sakramentalny związek małżeński, który należy potraktować dojrzałe i odpowiedzialnie.

10. Informujemy, że bierzmowanie młodzieży gimnazjalnej w naszej parafii odbędzie się 4 marca, w drugą niedzielę Wielkiego Postu, podczas Mszy świętej o godzinie 12:30.

11. Po raz trzeci informujemy, że dziś zbieramy datki pieniężne na potrzeby naszego szpitala. O tej akcji szeroko informują media, sanockie ambony, stąd jest nadzieja, że nie zabraknie gorących serc i hojnych dłoni, które zechcą wesprzeć to szlachetne dzieło niesienia pomocy ludziom chorym.

12. Z serdeczną prośbą o materialne wsparcie zwrócił się do nas ks. Artur Janiec, który przez 5 lat pracował w naszej parafii, a obecnie pracuje w Łańcucie. Otóż w Leszczawce, wiosce jego rodzinnej parafii, spłonął kościół. Jest to wioska bardzo biedna i mała. Sami jej mieszkańcy nie są w stanie odbudować swojego kościoła, dlatego prosi nas o pomoc. Przyjedzie do nas w przyszłą niedzielę i na Mszach świętych dopołudniowych (łącznie ze Mszą świętą o godzinie 12:30), będzie głosił kazania. Wesprzyjmy materialnie jego rodzinną parafię, a on sam w imieniu swoich rodaków nam podziękuję.

13. W dniu 23 lutego, a więc w najbliższy piątek, w Sanockim Domu Kultury rozpocznie się konferencja naukowa pod hasłem „**W 600-lecie urodzin Grzegorza z Sanoka**”. Program konferencji jest bardzo bogaty, a jego zwieńczeniem będzie Msza święta w sobotę w katedrze lwowskiej, gdyż Grzegorz z Sanoka był arcybiskupem lwowskim.

Intencje w tygodniu 19-25.02.2007 r.

Poniedziałek, 19.02.

6.30
7.00
7.30 + Józef Oklejewicz (pocz. greg.).
8.00
18.00 o błogosławieństwo Boże dla członków grupy O. Pio, ich rodzin i kapłanów pracujących w parafii .

Wtorek, 20.02

6.30 dziękczynna w rocznicę urodzin i imienin Leonii z prośbą o zdrowie i dalsze błogosławieństwo dla niej i jej dzieci.
7.00 + Józef (greg.).
7.30 + Bolesław Szerszeń 1 r. śm.
8.00
18.00 dziękczynna za 36 lat małżeństwa z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę NMP dla pewnej rodziny.

Środa, 21.02 - Środa Popielcowa

6.30 + Józef 1 r. śm. i ++ rodzice.
8.00
9.30 + Józef (greg.).
11.00
17.00 + Zofia, Maksymilian, Helena, Władysław.
18.30 ++ Rodzice: Paulina i Jan.

Czwartek, 22.02

6.30
7.00 + Józef (greg.).
7.30
8.00
18.00 + Jan 3 r. śm. i + Władysław.

Piątek, 23.02

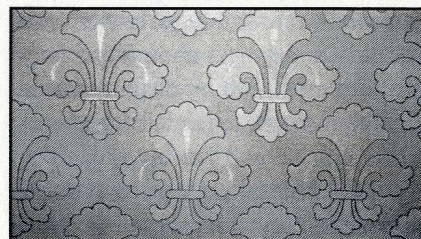
6.30
7.00 + Józef (greg.).
7.30
8.00
18.00 o pomyślny przebieg operacji i łaskę zdrowia dla Anny.

Sobota, 24.02

6.30
7.00 + Józef (greg.).
7.30
8.00
18.00 + Edward i Władysław.

Niedziela, 25.02

6.30 + Józef (greg.).
8.00
9.30 + Genowefa i Mieczysław.
11.00 za parafian.
12.30 + Kazimierz Szczerba.
16.00 + Kazimiera i Antoni Wojciechowscy.
17.00 Gorzkie Żale.
18.00



Odnowione gablotki wotywnne

W ubiegłym tygodniu w prezbiterium zawieszono zostały odnowione gablotki, w których powieszono są wota składane przez Parafian z różnych okazji. Zdobią one nasze prezbiterium. Dzieła odnowy dokonali konserwatorzy dzieł sztuki, Panowie: Jerzy Wojtowicz i Andrzej Szczepkowski, za co wyrażamy im naszą wdzięczność.



Matka Najświętsza w Kanie Galilejskiej

Najświętsza Panna zaproszona na Gody w Kanie Galilejskiej, była tam z Panem Jezusem. Gdzie jest Matka Jezusowa, tam zawsze jest Jezus. Jak bezpieczną i szczęśliwą jest dusza, gdy z nią jest Matka Jezusowa! Prośmy, by była przy nas zawsze, w każdej chwili.

Podziwiamy jej wyczulenie na potrzeby drugich: zabrakło wina, widziała zakłopotanie gospodarzy, już jej serce przemawia za nimi, choć oni sami jeszcze nie proszą. Uprzedza ich życzenia. Co to za błogosławieństwo w rodzinie, gdy jest choć jedna osoba, która myśli, jakby drugim zrobić przyjemność, jak uprzedzić ich życzenia, zanim je jeszcze wypowiedzą. Ale żeby być takim, trzeba o sobie zapomnieć. Czy możemy postępować podobnie?

Matka Najświętsza zwraca się do Pana Jezusa i mówi: „Wina nie mają”. Wie, że to Serce Najlepsze, skoro tylko widzi gdzieś brak, potrzebę, nędzę, tam spieszy ze swoją Wszechmocą. A Najświętsza Panna zaczyna rolę Pośredniczki łask. I do skończenia świata będzie tak czyniła: wstawiała się za nami do Jezusa. Poparcie czyjejś znaczy nieraz wiele, a cóż dopiero prośba Matki Najświętszej znaczy u Jezusa. Choć odpowiedział Jej, że „nie przyszła godzina Jego”, bo jeszcze cudów czynić nie rozpoczął, ale tak jest pewna, że Jej niczego nigdy nie odmówi, że, zwracając się do sług, mówi: „Cokolwiek wam rozkaże, czyńcie”. Czyż można czegokolwiek odmówić takiej ufności i takiej Matce? Najświętsza Panna niczego w życiu nigdy nie odmówiła Bogu, jakże więc Pan Bóg miałby Jej odmówić? A więc nigdy nie słyszano, żeby ktokolwiek do Ciebie Matko się uciekając, od Ciebie miał być opuszczony. I ja ufam, że gdy dziś wzywam Twej pomocy, udzielisz mi łaski, wejrzysz na moją grzeszną duszę.

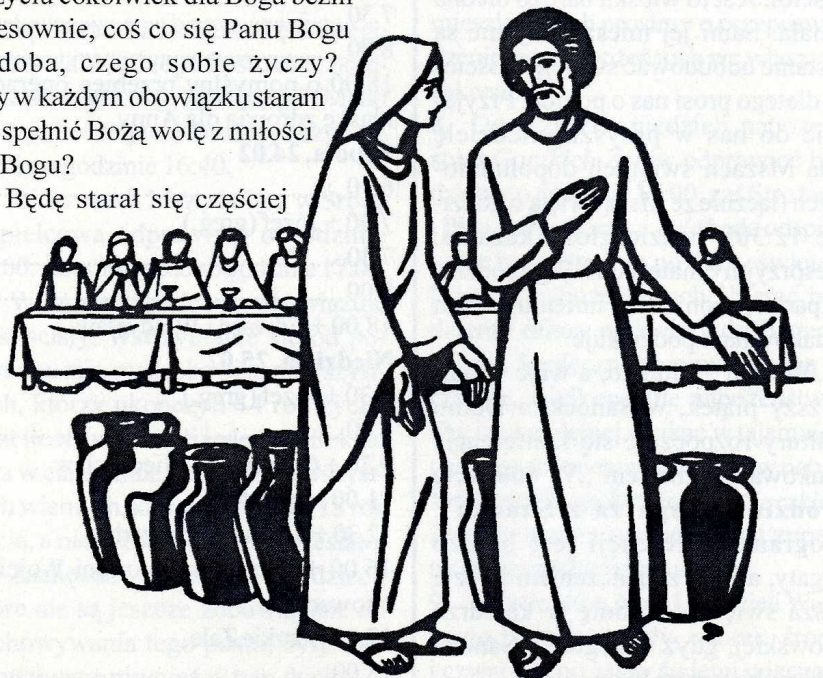
Nie znalazł się jeszcze nikt, kto by zliczył, ile na całym świecie jest miejsc z cudownymi obrazami Najświętszej Panny, a cóż dopiero, ile cudów wyświadczyła Najświętsza Panna swoim dzieciom na ziemi. W Kanie Galilejskiej był pierwszy, ale ostatni będzie chyba dopiero wówczas, gdy na świecie już

nikogo potrzebującego nie będzie. Jeżeli św. Teresa od Dzieciątka Jezus miała takie dobre serce, że powiedziała, iż będzie jej dobrze czynić niebo na ziemi - o ileż więcej może i czyni dobrze Najświętsza Panna. Czy my potrzebujemy Matki Najświętszej w życiu? To tak, jakby ktoś zapytał, czy dziecko potrzebuje matki, bez której serca źle mu na świecie i która dba o nie, aby nie zginęło!

Matka Najświętsza przez swoje znaczenie u Boga jest jeszcze kimś więcej: Ona sprawia swoją prośbą przemianę wody w wino. W nas jest dużo natury złej, grzesznej, buntowniczej, zmysłowej, która łączy się ciężarem do ziemi i sama podnieść się jest niezdolna. Do tego, żeby żyć duchowo, trzeba łaski, która przemienia i podnosi człowieka. A więc potrzeba nam Matki łaski Bożej, Maryi. Kto do Niej często się garnie, kto Ją o łaski prosi, ten powoli będzie się zmieniać, będzie rozwijał wewnętrznego w sobie anioła, z grzesznika stanie się doskonały. Nie tylko dla grzechu potrzebujemy przemiany. Wszystkie nasze uczynki, myśli, słowa tak są przeniknięte miłością własną, że nie mogą podobać się Bogu. I znowu tu potrzebna Najświętsza Pani. Ona uczy swe dzieci, jak w szarej godzinie życia snuć złotą nić dobrej intencji.

Czy ja czyniłem dotychczas w życiu cokolwiek dla Boga bezinteresownie, coś co się Panu Bogu podoba, czego sobie życzy? Czy w każdym obowiązku staram się spełnić Bożą wolę z miłości ku Bogu?

Będę starał się częściej



przystępować do Komunii i w dzień powszedni wysłuchać Mszy św., np. w soboty lub w pierwsze piątki miesiąca. Każdą sprawę i modlitwę ofiaruję dziś Matce Najświętszej z prośbą, aby przemieniła ją w złoto miłości, przyozdobiła swymi zasługami i tak ofiarowała Bogu

O Matko Najświętsza, ofiaruję Ci moje życie i całego siebie. Przemień mnie i przemień myśli, słowa, uczynki moje, aby podobały się Bogu i w łasce Bożej, z miłości ku Bogu były wykonywane. Wiem, że i ja pracy swej dołożyć muszę, aby iść za wolą Bożą, przykazaniem Bożym, a nie za pokusą albo przewrotną nieraz zachcianką. Wyproś mi światło, abym poznał, jak życie moje urządzić, wyproś mi czystość duszy, abym mógł częściej przyjmować Pana Jezusa w Komunii św. Przed oczami moimi co dzień dokonuje się cud większy, niż w Kanie Galilejskiej, gdy Pan Jezus we Mszy św. zstępuje na ołtarz pod nikłą postacią chleba. Podniesienie to chwila, w której Pan Jezus nie odmawia niczego, co może duszy posłużyć do zbawienia. Naucz mnie z tej łaski korzystać.

Opr. Maria Patronik
na podstawie M. S. J., *Jasnym szlakiem czyli 60 rozmyślań dla dusz kochających Najświętszą Marię Pannę*, Agencja Wydawnicza Ad Oculos Warszawa – Rzeszów 2005

Patron dzieł dobroczynnych

(C.d. z poprzedniego numeru)

Z okazji tego Jubileuszu, pod nieobecność chorej Pani Prezes, obowiązki gospodarza Domu pełnił Bogdan Ślusarz, który po Mszy świętej oprowadził gości po całym Domu, ukazując ogrom prac jakie zostały wykonane w tym budynku, aby go przystosować do odpowiadającej mu funkcji. Uroczystości te znalazły swoje odzwierciedlenie w „Tygodniku Sanockim”, który wydrukował artykuł „Przystań dla bezdomnych”¹. Wypada w tym miejscu oddać głos p. Bogdanowi Ślusarzowi i autorowi artykułu:

Obiekt ten „w ciągu dziesięciu minionych lat, dzięki operatywności pani prezes oraz wsparciu wielu ludzi dobrej woli, zmienił się nie do poznania. Przystosowany dla osób niepełnosprawnych, wyremontowany od piwnic po dach, wzbogacił się o poddasze z kilkoma dodatkowymi pokojami (do użytku oddane zostaną po wykonaniu ogrzewania i uruchomieniu wyjścia ewakuacyjnego), nową stolarkę i instalacje, dodatkową klatkę schodową z windą oraz sidingową elewację. Całkowitemu przeobrażeniu uległo też najbliższe otoczenie, które od frontu wypełnił zadbany, pełen kwiatów zieleniec z kapliczką Matki Boskiej Fatimskiej i wyrzeźbionymi w drewnie przez jednego z mieszkańców stacjami Drogi Krzyżowej, a od zaplecza – garaż i działki warzywne (...).

W placówce działa biblioteka, Klub

Kibica i Klub Filmowy, mieszkańcy zaangażowani są do prac społecznych, uczestniczą także w zajęciach terapeutycznych (prowadzonych we współpracy z Zespołem Szkół Medycznych), Mszach św., modlitwach, rekolekcjach, pielgrzymkach, imprezach kulturalnych, które stanowią istotny element ich duchowej odnowy. Nie zawsze przynosi to pożądane skutki. W historii schroniska nie brak „czarnych kart” m. in. strajku, zabójstwa, burd alkoholowych. Więcej jest jednak chwil przyjemnych, podziękowań od byłych pensjonariuszy, sympatycznych odwiedzin. Ostatnio z wizytą przyjechał jeden z byłych mieszkańców, który zawarł ślub z bezdomną kobietą z Sanoka. Usamodzielnili się, wyjechali do Białegostoku, gdzie na nowo ułożyli swoje życie. Dziś z wdzięcznością wspominają tych, którzy w najtrudniejszym momencie podali im pomocną dłoń”. Kompetentnie, obszernie i dokładnie o tymże Jubileuszu napisał w gazetce parafialnej „Góra Przemienienia”, p. Bogdan Ślusarz².

Przy tej okazji, tak podniosłej uroczystości, nie można zapomnieć o pani prezes Wandzie Wojtuszewskiej, której Bogdan Ślusarz poświęca parę zdań:

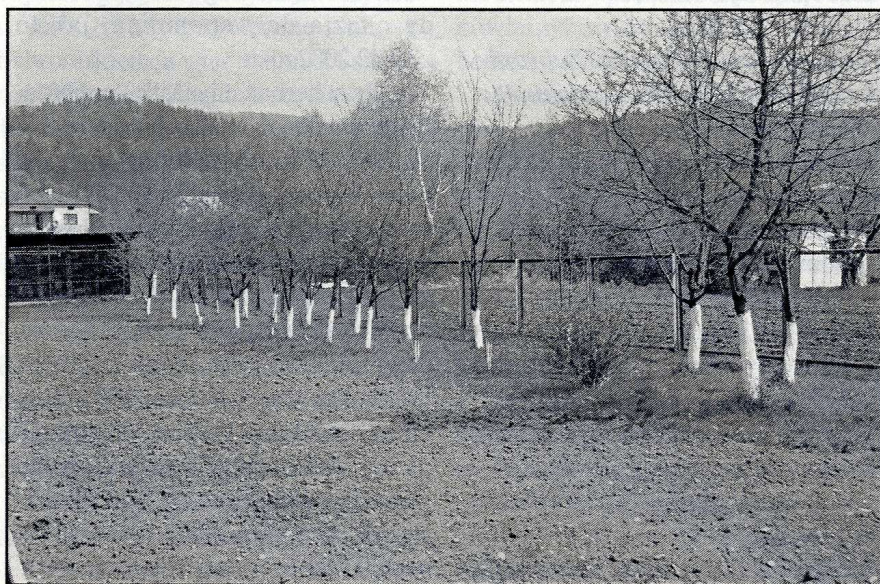
„W sposób szczególny chciałbym podziękować P. Prezes Wandzie Wojtuszewskiej, gdyż jako długoletni pracownik przez dziesięć lat miałem możliwość przyglądać się jej pracy. Jest osobą bardzo oddaną bliźniemu, mało

pamiętającą o sobie, zawsze zajęta sprawami innych. Wiem, że gdyby tu była, wzbraniałaby się przed pochwałami (mówiłaby, że to nie tylko ona, że są też inni). Jestem przekonany, i piszę to bez jakiegokolwiek kurtuazji, że gdyby nie P. Prezes, nasze Koło nie funkcjonowałoby tak harmonijnie. Ona dba nie tylko o ludzi, ale i o wszystkie kotki, pieski oraz myśli czy wszystkie drzwi pozamykane, czy materac nie leży „pod chmurką” albo jakiś taboret nie pozostał na zewnątrz domu. Pyta o ludzi, dzwoni, dba o sprawy, dowiaduje się czy i jak zostały załatwione. Jest jak koło zamachowe, które popycha siebie i innych do pracy, bowiem zawsze jest coś do zrobienia, zawsze ktoś potrzebuje pomocy. Doba dla niej wydaje się za krótka. Powinniśmy także uświadomić sobie, że jej trud daleko został dostrzeżony i że Ojciec św. uhonorował ją specjalnym orderem za Jej bezinteresowną pomoc niesioną potrzebującym. Raz jeszcze chciałbym Jej serdecznie podziękować i życzyć dużo zdrowia, zwłaszcza w tych dniach, w których trochę niedomaga. Życzę P. Prezes, aby prowadziła nasze Koło do następnych jubileuszy”.

Do tego pięknego świadectwa trzeba dołączyć i to, które przekazała p. Barbara Wanielista. Pisze ona:

„Z coraz większym uznaniem i – przyznam – podziwem patrzę na panią Wandę, która od ponad 12 lat pełni funkcję Prezesa Sanockiego Koła Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta. Oprowadzając nas po Schronisku mówi niewiele, pokazuje nam, co już zostało zrobione, co trzeba jeszcze wykonać. W jej tonie nie czuję chęci zaimponowania nam swoimi osiągnięciami, ma w sobie dużo pokory, ale jest też twarda, zdecydowana, przeszkody pokonuje z wyprzedzeniem – potrafi przewidzieć (...). Zawsze czułam przed nią pewien respekt. Teraz ten respekt, a może raczej szacunek, zauważam wśród osób w Schronisku, które zwracają się w różnych sprawach do pani Prezes, lub po prostu – Mama. Przyznaję, że jest bardzo wymagająca, ale od innych nie wymaga więcej, niż od siebie. Żelazna ręka, a w niej

(C.d. na s. 10)





(C.d. ze s. 9)
 pęk róż – przypominam sobie stare powiezenie, pasuje mi do pani Wandy. Bez tego nie powstałoby Schronisko, Dom Opieki Społecznej, Jadłodajnia, Pysznic, Dar Serca. I nie sposób by było utrzymać tych wszystkich placówek w pełnej kondycji. Jest w tym wszystkim wielka tajemnica sukcesu – wspólnego: ludzkiego i Bożego”³.

Schronisko – Dom Inwalidy Bezdomnego, to stale dokonująca się budowa, adaptacje, aby sprostać odpowiednim wymogom. **21 sierpnia 2004 roku**, po Mszy świętej koncelebrowanej w ogrodzie schroniska przez kilku księży, w tym: ks. Bronisława Żołnierczyka, Eugeniusza Dryniaka, Stanisława Ruszałę i Andrzeja Skibę, **ks. bp Adam Szal**, poświęcił II piętro budynku, które zostało oddane do użytku mieszkańców. Jest to łącznie 470 m². Z „Kroniki” dowiadujemy się, że rozbudowa i adaptacja poddasza na pokoje mieszkalne trwała ponad cztery lata. Według opinii wielu jest to już zupełnie inny obiekt, aniżeli ten z roku 1993. „Dziś mieści się tu kilkanaście pokoi z łazienkami. Całość odpowiada unijnym standardom. Pomalowane na pastelowe barwy i pachnące świeżością pomieszczenia przypominają miły hotelik. Na piętro można dostać się przy pomocy windy”⁴.

Po Mszy świętej, w pięknej scenarii ogrodu, miłym akcentem było złożenie życzeń Jubilatom przeżywającym swoje jubileusze. Odnosiło się to do ks. bpa Adama Szala, z okazji srebrnego Jubileuszu jego kapłaństwa; ks. prałata Bronisława Żołnierczyka z okazji 40 – lecia święceń i ks. prałata Adama Sudoła, choć przebywającego w szpitalu, z okazji zbliżającego się 60 – lecia święceń.

Wartościowym zapisem kronikarskim jest „Krótka historia remontów budynku, w którym mieści się obecnie Dom Inwalidy Bezdomnego”, ukazująca ogrom prac jakie zostały wykonane. Obejmuje ona lata 1993 – 2004.

Podsumowanie osiągnięć Schroniska – Domu Inwalidy Bezdomnego

W sprawozdaniu „W dziesięciolecie działalności Towarzystwa”, odnośnie Schroniska – Domu Inwalidy Bezdomnego, czytamy:

- ogółem skorzystało z pomocy 1223 osoby;
- Dowody osobiste wyrobiono dla 111 osób;
- grupę inwalidzką wyrobiono dla 84 osób;
- o rentę socjalną postarano się dla 21 osób;
- z leczenia szpitalnego skorzystało

253 osoby;

- z leczenia sanatoryjnego skorzystało 30 osób;
- z gimnastyki rehabilitacyjnej 560 osób;
- opatrunki otrzymało 670 osób;
- z EKG skorzystało 30 osób;
- recepty zrealizowano 1565 osobom;
- odeszło do rodziny 31 osób;
- rodziny założyło 5 osób;
- zmarło 15 osób;
- do Domu Opieki Społecznej odeszły 23 osoby;
- mieszkanie otrzymało 9 osób.

Rocznicę powstania Schroniska obchodzi się każdego roku. Jest wtedy okazja do wspomnień, jak to z 17.02.2002 roku:

„Przy herbatce i ciastku popłynęły wspomnienia... Jak tu było dziewięć lat temu? Krajobraz księżycowy ... powybijane szyby, ani światła, ani wody, ani nic do jedzenia. Na polu mróz i zawieja śnieżna. W domu też niewiele ciepłej”.

Można także powiedzieć, że każdego roku jest jakiś odzew w prasie, jak choćby ten z 11 lipca, 2002 roku, autorstwa Pani Prezes, w ramach „Listy do redakcji”, zatytułowany „Pomóżmy bezdomnym”, jaki ukazał się najprawdopodobniej w „Nowinach”. Jest to rodzaj rocznego spr-

wozdania z działalności tych kilku agend Towarzystwa: Schroniska – Domu Inwalidy Bezdomnego, jadłodajni, *Daru Serca*, prysznic, Domu Opieki Społecznej. Inne artykuły, jak „Alberci” ... czy ich znasz?”⁵, „Dwieście obiadów dziennie”⁶, ukazują ogrom pracy codziennie wykonywanej, pomagają lepiej poznać życie mieszkańców tych placówek czy odślaniają codzienne troski i kłopoty. Przybliżają także sylwetki niektórych pensjonariuszy.

Miejsca sakralne

Św. Brat Albert przyjmując pensjonariuszy do miejskiej ogrzewalni nie pytał wprawdzie o wyznanie, religijność, pobożne praktyki, ale przez swoją dobroć i troskę o ciało, o warunki materialne, nie zaniedbywał także troski o dusze nieśmiertelne. Danie samego dachu nad głową i pożywienia, to jeszcze za mało dla człowieka. Trzeba mu ukazać jakiś wyższy cel, zwrócić jego uwagę na cel ostateczny. W każdym Schronisku albertyńskim znajduje się kaplica, aby mieszkańcy domu mogli również uczestniczyć we Mszy świętej czy w innych pobożnych praktykach. Podobnie ma się sprawa z tym szczególnym miejscem w Schronisku naszego miasta. Miejsce najważniejsze zajmuje ołtarz, na którym składa się Najświętszą Ofiarę.

Wyposażenie kaplicy

Nie byłoby pełnej wiedzy na temat kaplicy, gdyby nie wspomnieć o jej wnętrzu, o tym co stanowi jej serce i tym, co się wiąże z religijnością czy z religijnymi praktykami. Kaplica i ołtarz zostały poświęcone wraz ze Schroniskiem, a więc w dniu 21 sierpnia 1993 roku⁷. Znajduje się tam obraz św. Brata Alberta namalowany przez sanockiego artystę Jerzego Zakrzewskiego. Jest to obraz bardzo wymowny, który jakby streszczał całe życie i posługę św. Patrona dzielącego się bochenkiem chleba. Obok tabernakulum znajduje się cenna relikwia św. Brata i bł. s. Bernardyny, wiernej pomocnicy Świętego w dziele miłosierdzia. Znajduje się też obraz Miłosiernego Jezusa: *Jezu, ufam Tobie*.

Przez trzy lata w kaplicy nie było tabernakulum. 26 sierpnia 1996 roku, w Uroczystość NMP Częstochow-



skiej, pod przewodnictwem ks. prałata Bronisława Żołnierczyka, w asyście kapłanów z sąsiednich parafii – ks. prałata Mariana Burczyka, ks. archiprezbitera Michała Drabickiego i ks. Marka Wilka, została odprawiona Msza święta, w czasie której kazanie wygłosił główny celebrans. Podczas tej Mszy świętej zostało poświęcone nowe tabernakulum, **dar serca** ludzi dobrej woli. Dzięki temu pensjonariusze od tamtej chwili mogą przychodzić na adoracje, na ciche chwile przed Najświętszym Sakramentem, aby pokłonić się Panu, Jemu powierzyć swoje skołatane serce czy bezradne życie.

Wzruszającym jest lista ofiarodawców na zakup tabernakulum do kaplicy. Darczyńcy składali od paru do kilkudziesięciu złotych, aby w kaplicy znalazło się tabernakulum. Można się doliczyć około 116 osób. Jest też notka informująca, że puszkę na komunikanty ofiarował ks. proboszcz Michał Drabicki.

W kaplicy znajdują się też wygodne ławki, a także instrument muzyczny. Bywało, że grywali na nim nawet mieszkańcy Schroniska, choć przyjeżdżali i organiści z sąsiednich miejscowości. Grywają także synowie

p. Jerzego Sybidły, zaangażowanego w działalność Towarzystwa.

(C.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba

1 Nie wiemy kto jest autorem tego artykułu, ani w jakim czasie się ukazał. Kronikarz nie odnotował danych. Jest to prawdopodobnie p. Joanna Kozimor.

2 B. Ślusarz, Jubileusz 10 – lecia działalności Schroniska – Domu Bezdomnego Inwalidy (1993 – 2003), nr 11, z dnia 28.09.2003 oraz nr 12, z dnia 05.10.200

3 „Alberci”... czy ich znasz?”, w: „Głos Ziemi Sanockiej”, nr 134(154), z dnia 13.10.2002.

4 (jz), Jak w hoteliku, w: „Tygodnik Sanocki”, brak dokładnych danych, najbliższy numer po dniu 21.08.2004.

5 B. Wanielista, „Głos Ziemi Sanockiej”, nr 134 (154), z 13.10.2002 oraz drugi artykuł pod takim samym tytułem, a który ukazał się również w tymże tygodniku, w numerze 153 (173), z datą 23.02.2003.

6 J. Ziobro, „Dwieście obiadów dziennie”, w: „Tygodnik Sanocki”, z dnia 08.11.2002.

7 J. Śledzianowski, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta a bezdomność, Wrocław 1995, s. 210.

METROPOLITA PRZEMYSKI
Arcybiskup Józef Michalik
Plac Katedralny 4

„Przypatrzmy się powołaniu naszemu”

KOMUNIKAT DUSZPASTERSKI

z okazji 40. TYGODNIA MODLITW O TRZEŻWOŚĆ NARODU,
pod hasłem: „*Maryjo pomóż nam żyć w trzeźwości*”.

18-22 luty 2007 r.

W bieżącym roku duszpasterskim pochylamy się szczególnie nad naszym powołaniem chrześcijańskim. Wszyscy jesteście powołani do świętości, a więc do przyjaźni z Bogiem. Przeszkodą na tej drodze są różne nasze zniewolenia. Wielki Post, to szczególny czas na refleksję i podjęcie konkretnych postanowień. Już kiedyś niejednokrotnie zapewnialiśmy Matkę Bożą: *Królowo Polski, przyrzekamy wypowiedzieć walkę naszym wadom narodowym. Przyrzekamy, wypowiedzieć walkę pijaństwu i rozwiązłości.*

Warto dzisiaj zrobić rachunek sumienia z wypełnienia tych postanowień. Złożone przyrzeczenie zobowiązuje! Na nowo podejmijmy wysiłek walki o trzeźwość Narodu.

W archidiecezji naszej obowiązuje synodalna INSTRUKCJA O PRACY TRZEŻWOŚCIOWEJ I PRZECIWDZIAŁANIU NARKOMANII (SAP, aneks 32), która określa sposób duszpasterskiej troski w tej dziedzinie. Należy wprowadzać ją w czyn! Ponadto – działa i rozwija się na naszej przemyskiej ziemi KRUCJATA WYZWOLENIA CZŁOWIEKA, która powstała z inicjatywy Ojca Świętego Sługi Bożego Jana Pawła II. Wielką pomocą dla osób mających problem z alkoholem lub dla członków ich rodzin są rekolekcje o tematyce trzeźwościowej pod nazwą OAZA REKOLEKCYJNA DIAKONII WYZWOLENIA [ORDW] prowadzone co miesiąc w Domu Rekolekcyjnym Sióstr Benedyktyn w Przemyślu. Zachęcam do brania udziału w tych ćwiczeniach duchownych. Do tej pory odbyło się już 174 serie tych rekolekcji. Niech tegoroczny Wielki Post stanie się okazją do głębszego rachunku sumienia z nadużyć w braku trzeźwości. Oto zadania do podjęcia w nadchodzącym Poście:

- w każdej parafii należy przeprowadzić Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu w oparciu o otrzymane materiały;
- należy podjąć tematykę trzeźwościową w katechezach dla wszystkich szkół;
- należy udostępnić teksty przyrzeczeń abstenenckich i zachęcić do podpisywania zobowiązania;
- osobom mającym problem z alkoholem i ich rodzinom zaproponować udział w rekolekcjach ORDW.
- Współpracować z władzami samorządowymi w celu zmniejszenia ilości sklepów z napojami alkoholowymi.

Zjednoczmy nasze wysiłki w pracy nad trzeźwością Narodu i włączmy się czynnie w modlitwę o trzeźwość, nie tylko podczas Wielkiego Postu.

Niech Maryja, Niepokalana Matka, *pomoże nam żyć w trzeźwości.*

ARCYBISKUP METROPOLITA PRZEMYSKI

**Góra
Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com